

Sygn. akt I ACa 540/13

I ACz 638/13



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SSA Hanna Rojewska (spraw.)

SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie**

przeciwko **Longinowi Siemińskiemu i Gminie Łask**

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt I C 247/12

oraz zażalenia pozwanego Longina Siemińskiego

na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku

- I. prostuje z urzędu oczywistą omyłkę w punkcie 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa „pozwanego” wpisuje „powoda”;
- II. z zażalenia pozwanego zmienia zaskarżone postanowienie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 2 wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku w ten tylko sposób, że zasądza od Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie na rzecz Longina Siemińskiego kwotę 3.600 (trzy tysiące

- sześćset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- III. oddała zażalenie w pozostałej części oraz oddała apelację strony powodowej;
- IV. zasądza od Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie na rzecz Longina Siemińskiego kwotę 2.868 (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem, częściowego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego i apelacyjnego.



Na oryginalnym dokumencie podpisany
Za zgodność świadczymy
J. Rosiak
Starczy Sekretarz

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie przeciwko Longinowi Siemińskiemu, prowadzącemu działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa domowego w Łodzi i Gminie Łask o uznanie umowy za nieważną, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 9 grudnia 2011 r. pomiędzy pozwanymi Gminą Łask jako zamawiającym i Longinem Siemińskim prowadzącym działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi jako wykonawcą została zawarta, w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, umowa Nr OŚR/35/2011, na mocy której (§ 4) wykonawca przyjął do realizacji usługę w zakresie wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy Łask.

Umowa została zawarta na czas zamknięty na okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

W dniu 6 lutego 2008 r. Burmistrz Łasku wydał decyzję, mocą której zezwolił przedsiębiorcy Marioli Siemińskiej, prowadzącej działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi, na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, tj. wyłapywania bezpańskich i bezdomnych zwierząt z terenu gminy Łask w okresie od dnia 15 lutego 2008 r. do 31 stycznia 2013 r.

W dniu 1 grudnia 2009 r. Burmistrz Łasku wydał decyzję, mocą której przeniósł na Longina Siemińskiego Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi decyzję Burmistrza Łasku, mocą której zezwolił przedsiębiorcy Marioli Siemińskiej prowadzącej działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami.

W dniu 7 września 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sieradzu wydał decyzję Nr 401, mocą której postanowił nadać numer identyfikacyjny podmiotowi prowadzącemu działalność nadzorowaną prowadzenie schroniska dla zwierząt, zlokalizowaną w miejscowości Wojtyszki gmina Brąszewice.

W dniu 23 grudnia 2011 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu, działając na wniosek Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie, stwierdziło nieważność decyzji Wójta Gminy Brąszewice z dnia 7 września 2010 r. G-7080/1/2009/2010, zezwalającej Longinowi Siemińskiemu na prowadzenie działalności w zakresie wyłapywania bezpańskich i bezdomnych zwierząt z terenu Gminy Brąszewice oraz prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt.

W dniu 30 marca 2012 r. Wójt Gminy Brąszewice wydał decyzję, mocą której zezwolił Longinowi Siemińskiemu prowadzącemu działalność pod nazwą Hotel dla Ptactwa Domowego w Łodzi na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Wojtyszki.

W dniu 23 maja 2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu, po rozpatrzeniu odwołania Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie od decyzji Wójta Gminy Brąszewice z dnia 30 marca 2012 r., uchyliło w części zaskarżoną decyzję i ustaliło, że obszar działalności schroniska dla bezdomnych zwierząt w Wojtyszkach to teren gminy Brąszewice.

W dniu 9 października 2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu, na wniosek Longina Siemińskiego w sprawie wyjaśnienia wątpliwości co do treści decyzji SKO z 23 maja 2012 r., wyjaśniło, że użyte w osnowie decyzji określenie, że obszar działalności schroniska dla bezdomnych zwierząt to teren gminy Brąszewice należy rozumieć w ten sposób, że schronisko jako obiekt prowadzenia działalności polegającej na zapewnieniu opieki bezdomnym zwierzętom, winno być usytuowane w granicach administracyjnych gminy Brąszewice. W uzasadnieniu postanowienia SKO stwierdziło, że tak określony teren prowadzenia schroniska nie odnosi się do miejsca pochodzenia zwierząt objętych opieką schroniska, lecz wyłącznie do miejsca położenia schroniska.

Gmina Łask zawarła w dniu 21 grudnia 2012 r., z Longinem Siemińskim prowadzącym działalność pod nazwą Hotel dla Ptactwa Domowego w Łodzi, w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, umowę Nr OŚR/25/2012 na okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. w zakresie wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy Łask w 2013 roku.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji strona powodowa utraciła interes prawny w dochodzeniu żądania sformułowanego w pozwie, bowiem kwestionowana przez nią umowa wygasła z dniem 31 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy zauważył, że okoliczność, iż pozwana Gmina Łask zawierała w przeszłości umowy z pozwanym Longinem Siemińskim, prowadzącym działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi, nie oznacza, że w niniejszym procesie, przy konkretnie oznaczonej umowie można mówić o interesie prawnym powoda do żądania unieważnienia umowy Nr OŚR/35/2011 zawartej w dniu 9 grudnia 2011 r.

Także zawarcie przez Gminę Łask nowej umowy Nr OŚR/25/2012 na okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. w zakresie wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy Łask w 2013 roku, nie ma wpływu na ocenę interesu prawnego strony powodowej w żądaniu unieważnienia wygasłej umowy Nr OŚR/35/2011 zawartej z dnia 9 grudnia 2011 r.

Sąd I instancji podkreślił, że wyrok wydany w niniejszej sprawie nie tworzy w żaden sposób prejudykatu i nie ma żadnego wpływu na ewentualną ocenę ważności nowej umowy Nr OŚR/25/2012 z dnia 21 grudnia 2012 r., gdyż przy jej ocenie ważności należy prowadzić odrębne ustalenia, na które nie ma żadnego wpływu analiza dokonana w niniejszej sprawie, związanej z umową Nr OŚR/35/2011.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego żądanie zgłoszone w pozwie nie zasługiwało na uwzględnienie. Strona powodowa wywodziła, że pozwana gmina ma obowiązek kierować wyłapane bezdomne zwierzęta do schronisk, które legitymują się spełnieniem przewidzianych prawem wymogów formalnych. Schronisko prowadzone przez pozwanego Longina Siemińskiego spełnia wszystkie prawne wymogi formalne, a zawarta pomiędzy Gminą Łask, a pozwanym Longinem Siemińskim umowa Nr OŚR/35/2011, na mocy której przyjął on do realizacji usługę w zakresie wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy Łask została zawarta w wyniku przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego. Nie jest to więc wieloletnia współpraca pozwanej gminy i Longina Siemińskiego, jak podnosi to strona powodowa, lecz realizacja odrębnych umów będących każdorazowo finałem rozstrzygnięcia procedur przetargowych, do których mogą przystępować wszystkie zainteresowane i uprawnione podmioty. Zawarta umowa obejmuje dwie sfery dotyczące: ochrony przed bezdomnymi

zwierzętami w zakresie wylapywania, prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt w zakresie opieki nad bezdomnymi zwierzętami.

Ochrona przed bezdomnymi zwierzętami i prowadzenie schroniska to dwie różne od siebie działalności, niezależne od siebie i prowadzone w oparciu o odrębne zezwolenia. Zezwoleń takich w drodze decyzji administracyjnej, na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 391), udziela odpowiednio wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce prowadzenia usługi. Stosownie do wskazanych powyżej przepisów w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, w tym wylapywania bezdomnych zwierząt zezwolenie dotyczy obszaru objętego właściwością terytorialną organu administracji udzielającego zezwolenia.

Niesporne jest w niniejszej sprawie, że Longin Siemiński mógł w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. prowadzić działalność polegającą na wylapywaniu bezdomnych zwierząt, gdyż w dniu 1 grudnia 2009 r. Burmistrz Łasku wydał decyzję, mocą której przeniósł na Longina Siemińskiego Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi decyzję Burmistrza Łasku, mocą której zezwolił przedsiębiorcy Mariola Siemińska prowadzącej działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami do dnia 31 stycznia 2013 r.

Jeżeli zaś chodzi o prowadzone przez pozwanego Longina Siemińskiego schronisko w miejscowości Wojtyszki, to od 30 marca 2012 r. w obrocie prawnym funkcjonuje decyzja Wójta Gminy Brąszewice, mocą której zezwolił pozwanemu na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Wojtyszki przy czym, zgodnie z postanowieniem SKO w Sieradzu, tak określony teren prowadzenia schroniska nie odnosi się do miejsca pochodzenia zwierząt objętych opieką schroniska, lecz wyłącznie do miejsca położenia schroniska. Stosownie do odrębnych przepisów dotyczących ochrony zdrowia zwierząt (ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt Dz. U. Nr 69 z 2004 r. poz. 625 ze zm.), w dniu 7 września 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sieradzu wydał decyzję Nr 401, mocą której postanowił nadać numer identyfikacyjny podmiotowi prowadzącemu działalność nadzorowaną prowadzenie schroniska dla zwierząt, zlokalizowaną w miejscowości Wojtyszki gmina Brąszewice.

Wynika z tego zatem, że Longin Siemiński spełniał wszelkie warunki do prowadzenia schroniska dla zwierząt, a tym samym mógł również skutecznie przyjmować do schroniska w Wojtyszkach zwierzęta z terenu Gminy Łask, zatem i w tym zakresie kwestionowana przez powoda umowa Nr OŚR/35/2011 była ważna.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta przez pozwanych umowa nie naruszała także zasad współżycia społecznego, ponieważ zgodnie z jej postanowieniami zapewniała kontrolę ze strony Gminy Łask w jaki sposób wykonawca umowy wywiązuje się z przyjętych na siebie obowiązków. Umowa nie przenosi własności zwierząt na wykonawcę umowy i zobowiązuje wykonawcę m. in. do sprawdzania wiarygodności osób adoptujących zwierzę, spisywania umów z takimi osobami, prowadzenia ewidencji i dokumentacji (czipowania) zwierząt oraz przekazywania jej zamawiającej gminie, a także współpracy z gminą w zakresie prowadzonych programów zwalczania bezdomności zwierząt na terenie pozwanej gminy, a tym samym spełnia wymogi wynikające z art. 11 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. Nr 106 z 2003 r. poz. 1002 ze zm).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł *powód*, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisu art. 189 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd I instancji, że strona powodowa nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu żądania sformułowanego pozwem w związku z wygaśnięciem kwestionowanej umowy z dnia 31 grudnia 2012 roku i naruszenie przepisu art. 58 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tj. niewłaściwą interpretację wyrażenia "obszar objęty zezwoleniem".

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie powództwa, tj. unieważnienie w całości kwestionowanej umowy i o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłowo bowiem Sąd I instancji uznał, że strona powodowa utraciła interes prawny w dochodzeniu żądania sformułowanego w pozwie, skoro kwestionowana

przez nią umowa wygasła z dniem 31 grudnia 2012 r i na dzień wyrokowania była wykonana.

Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, lecz zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Dodatkowo podkreślić należy, zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 7 grudnia 2012 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II CSK 143/12, opubl. LEX nr 1288628) interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania.

Biorąc zaś pod uwagę okoliczność, że powód żądał uznania za nieważną umowy, która została zawarta na okres od 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku, zatem w dacie orzekania już zrealizowanej, należy zaaprobować pogląd sądu meriti, że powód utracił interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności tejże umowy.

Rację ma również Sąd I instancji, iż fakt, że pozwana Gmina Łask zawierała w przeszłości umowy z pozwanym Longinem Siemińskim nie oznacza, że w niniejszym procesie, przy konkretnie oznaczonej umowie, można mówić o interesie prawnym powoda do żądania unieważnienia umowy Nr OŚR/35/2011, zawartej w dniu 9 grudnia 2011 r. Także zawarcie przez Gminę Łask nowej umowy Nr OŚR/25/2012 na okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. w zakresie wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy Łask w 2013 roku, nie ma wpływu na ocenę interesu prawnego strony powodowej w żądaniu unieważnienia wygasłej umowy Nr OŚR/35/2011, zawartej z dnia 9 grudnia 2011 r. Powód pomija bowiem całkowicie fakt, że umowy powyższe były zawierane w wyniku przeprowadzonego wcześniej postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego.

Podkreślenia wymaga również, że ewentualny wyrok uwzględniający niniejsze powództwo nie stworzyłby prejudykatu i nie miałby żadnego wpływu na ewentualną ocenę ważności nowej umowy Nr OŚR/25/2012 z dnia 21 grudnia 2012 r., gdyż przy jej ocenie ważności należałoby prowadzić odrębne ustalenia.

Niezasadny był zatem zarzut naruszenia art. 189 k.p.c., tym bardziej, że przedmiot niniejszej sprawy *de facto* nie ma związku z celami statutowymi powoda. W trakcie trwania postępowania nie został podniesiony bowiem żaden zarzut wskazujący, iż zwierzęta objęte skarżoną umową i przebywające na jej podstawie w schronisku prowadzonym przez pozwanego Longina Siemińskiego nie mają zapewnionych odpowiednich warunków bytowania, są nieodpowiednio traktowane, bądź dręczone. Wręcz przeciwnie strona powodowa zgłosiła jedynie zastrzeżenia formalne odnośnie umowy, która wygasła po trzech miesiącach od wszczęcia postępowania, a zatem interes prawny powoda odpadł. W swej apelacji jedynie lakonicznie podaje, że interes prawny wynika z potrzeby reprezentacji dobra prawnego określonego prawem ochrony zwierząt. Nie wyjaśnia jednak jaki byłby los bezdomnych zwierząt przyjętych do schroniska prowadzonego przez pozwanego Longina Siemińskiego, na podstawie spornej umowy, na wypadek stwierdzenia jej nieważności.

Dla oceny istnienia interesu prawnego nie bez znaczenia jest i fakt, że mimo formalnych zastrzeżeń do umowy objętej sporem, powód zdecydował się wytoczyć powództwo o stwierdzenie jej nieważności dopiero po 9 miesiącach jej obowiązywania, mając świadomość, że wkrótce wygaśnie.

Niemniej jednak Sąd Okręgowy, mimo uznania, że powód utracił interes prawny do żądania stwierdzenia nieważności umowy zawartej w dniu 9 grudnia 2011 roku, dokonał oceny jej zgodności z powołanymi przez powoda przepisami prawa, nie znajdując podstaw do podważenia jej ważności. Sąd Apelacyjny w pełni aprobeje rozważania prawne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Za nieprawidłową uznaje interpretację przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2012 r., poz. 391 t.j.), przedstawioną w uzasadnieniu apelacji a dotyczącą „obszaru działalności objętej zezwoleniem”.

W art. 3 ust. 2 pkt 14 powyższej ustawy został określony obowiązek zapobiegania bezdomności zwierząt (wcześniej organizowania ochrony przed bezdomnymi zwierzętami na zasadach określonych w odrębnych przepisach), przy czym ustawodawca odsyła do zasad określonych w przepisach o ochronie zwierząt. Art. 11 ustawy o ochronie zwierząt wskazuje, że zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom i ich wyłapywanie należy do zadań własnych gminy.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, że ochrona przed bezdomnymi zwierzętami i prowadzenie schroniska to dwie różne działalności, niezależne od siebie

i prowadzone w oparciu o odrębne zezwolenia. Zezwoleń takich w drodze decyzji administracyjnej, na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz 6, udziela odpowiednio wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce prowadzenia usługi. Stosownie do wskazanych powyżej przepisów w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, w tym wyłapywania bezdomnych zwierząt, zezwolenie dotyczy obszaru objętego właściwością terytorialną organu administracji udzielającego zezwolenia, a Longin Siemiński mógł w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. prowadzić działalność polegającą na wyłapywaniu bezdomnych zwierząt z terenu gminy Łask, gdyż w dniu 1 grudnia 2009 r. Burmistrz Łasku wydał odpowiednią decyzję w tym zakresie, obowiązującą do dnia 31 stycznia 2013 r.

Z kolei prowadzone przez pozwanego Longina Siemińskiego schronisko w miejscowości Wojtyszki posiada zezwolenie, nadane decyzją Wójta Gminy Brąszewice, na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Wojtyszki.

Longin Siemiński spełniał zatem wszelkie warunki do prowadzenia schroniska dla zwierząt, a tym samym mógł również skutecznie przyjmować do schroniska w Wojtyszkach zwierzęta z terenu Gminy Łask. Żaden przepis analizowanej ustawy nie określa, że powyższy podmiot ma obowiązek przyjmować zwierzęta wyłącznie z terenu gminy, która udzieliła mu zezwolenia na prowadzenie schroniska. Jeszcze raz należy rozróżnić udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony nad bezdomnymi zwierzętami i w tym zakresie Wójt Gminy Brąszewice zezwolił pozwanemu Longinowi Siemińskiemu na wyłapywanie takich zwierząt z terenu Gminy Brąszewice, od zezwolenia na prowadzenie schroniska i określenia jako obszaru działalności schroniska – teren gminy Brąszewice. W tym ostatnim zakresie Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu, które wydało decyzję z dnia 23 maja 2012 roku (k.18) i wskazując taki właśnie obszar działalności schroniska, jednoznacznie wyjaśniło, że użyte w osnowie decyzji „obszar działalności schroniska dla bezdomnych zwierząt - teren gminy Brąszewice” należy rozumieć w ten sposób, że schronisko jako obiekt prowadzenia działalności polegającej na zapewnieniu opieki bezdomnym zwierzętom, winno być usytuowane w granicach administracyjnych gminy Brąszewice. W uzasadnieniu postanowienia SKO stwierdziło, że tak określony teren prowadzenia schroniska nie

odnosi się do miejsca pochodzenia zwierząt objętych opieką schroniska, lecz wyłącznie do miejsca położenia schroniska.

Bez znaczenia jest argument skarżącego, że wyjaśnienie SKO jest interpretacją wydanej wcześniej decyzji, dokonaną *ex post* i to interpretacją błędną, skoro to ta decyzja, której powyższe wyjaśnienie dotyczyło, stanowi zezwolenie dla pozwanego do prowadzenia przez niego schroniska i określa obszar działalności tegoż schroniska. Wyznacza mu zatem granice działalności związanej z opieką nad bezdomnymi zwierzętami.

Nieracjonalnym jest argument skarżącego, że przez obszar działalności objętej zezwoleniem (w zakresie prowadzenia schroniska) należy rozumieć obszar, z którego pochodzą zwierzęta przyjmowane do schroniska, tj. ten, na jakim zostały znalezione lub złapane, co z kolei wyznacza zbiór usługobiorców schroniska. Przy takiej interpretacji przepisów każda, nawet najmniejsza gmina w Polsce, na której ciąży obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, musiałaby posiadać na swoim terenie schronisko dla zwierząt, co praktycznie nie jest możliwe.

W ocenie Sądu II instancji niezasadny jest również argument, iż umieszczenie zwierząt z terenu Gminy Łask, w schronisku znajdującym się na obszarze innej gminy powodował brak nadzoru Gminy Łask nad zwierzętami, skoro umowa zawarta z Longinem Siemińskim zapewniała kontrolę ze strony Gminy Łask tego, jak wykonawca umowy wywiązuje się z przyjętych na siebie obowiązków. Umowa nie przenosiła własności zwierząt na wykonawcę umowy i zobowiązywała wykonawcę m. in. do sprawdzania wiarygodności osób adoptujących zwierzę, spisywania umów z takimi osobami, prowadzenia ewidencji i dokumentacji (czipowania) zwierząt oraz przekazywania jej zamawiającej gminie, a także współpracy z gminą w zakresie prowadzonych programów zwalczania bezdomności zwierząt na terenie pozwanej gminy, a tym samym spełniała wymogi wynikające z art. 11 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Z tych względów nie sposób uznać, by zarzuty apelacji były zasadne, dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację i w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. w zw. z art. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z § 6 pkt.7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądził od powoda na

rzecz pozwanego Longina Siemińskiego kwotę 2.700 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

U podstaw zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. legły te same argumenty, które były podstawą do częściowego uwzględnienia zażalenia pozwanego Longina Siemińskiego na postanowienie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.



oryginał właściwego podpisu
Za zgodność świadczy

[Handwritten signature]
Starszy Sekretarz

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem, zawartym w pkt 2 wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku, Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie przeciwko Longinowi Siemińskiemu, prowadzącemu działalność pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Płactwa domowego w Łodzi i Gminie Łask o uznanie umowy za nieważną, nie obciążył powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że powodowe Stowarzyszenie jest organizacją non – profit pożytku publicznego, działa w interesie społecznym, dlatego też niezasadne było obciążanie go kosztami postępowania.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł *pozwany*, zarzucając naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. oraz § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieobciążenie powoda kosztami procesu.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Longina Siemińskiego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Longina Siemińskiego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że rację ma skarżący, iż Sąd Okręgowy popełnił oczywistą omyłkę w pkt 2 sentencji wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku, polegającą na nieobciążeniu pozwanego kosztami procesu, w sytuacji kiedy z uzasadnienia powyższego orzeczenia bezsprzecznie wynika, że chodziło o nieobciążanie kosztami procesu powoda zwłaszcza, że to powód przegrał sprawę. Nieprawidłowe zatem określenie strony, stanowiące oczywistą omyłkę, dało

podstawy Sądowi Apelacyjnemu do sprostowania z urzędu powyższej omyłki, na podstawie art. 350 § 1 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutów zażalenia trudno odmówić racji skarżącemu, że Sąd Okręgowy nie podał nawet podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, natomiast wskazanie na okoliczność, iż powodowe Stowarzyszenie jest organizacją non – profit i działa w interesie społecznym sugeruje zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 102 k.p.c., na podstawie którego, w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrejonalnym. Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa (zob. postanowienia Sądu Najwyższego dnia 12 października 2012 r. IV CZ 69/12, LEX nr 1232622, z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, niepubl.).

Ingerencja w uprawnienie Sądu w zakresie zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie art. 102 k.p.c. nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2012 roku, sygn. akt III CZ 2/12, opubl. LEX nr 1162689). Ocena w zakresie zastosowania przez sąd przepisu art. 102 k.p.c. oparta jest na swobodnym jego uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I CZ 66/12, LEX nr 1232749, z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZ 10/12, LEX nr 1144747).

Z uwagi na lakoniczne uzasadnienie Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny obowiązany był zbadać zasadność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 roku wydanym w sprawie II CZ 95/12 (opubl. LEX nr 1232771) do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć zarówno fakty

związane, jak również niezwiązane z przebiegiem procesu. Do pierwszych zaliczane są między innymi: podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawiałość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugą grupę okoliczności wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy przede wszystkim podkreślić należy, że powód posiada status organizacji pożytku publicznego i na mocy art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jest zwolniony od opłat sądowych.

Jednakże do kosztów procesu należą nie tylko opłaty sądowe i wydatki, lecz również koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym koszty wynagrodzenia pełnomocnika (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) i strona powodowa nawet posiadając status organizacji pożytku publicznego powinna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika strony przeciwnej w przypadku przegrania procesu. Nie może być bowiem tak, że status powoda zwalniałby go zawsze, bez względu na rodzaj sprawy i rację przy wszczęciu postępowania, z obowiązku ponoszenia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej.

Powód jako jednostka pożytku publicznego powinna dysponować pewnym budżetem, przeznaczonym na ochronę działalności statutowej, do której należy zaliczyć również prowadzenie procesów sądowych. Sam fakt, iż powód działa w ramach interesu publicznego nie znosi w każdych okolicznościach obowiązku ponoszenia przez jednostkę z tego tytułu jakichkolwiek kosztów. Mogłoby to bowiem prowadzić do wytaczania przez taką jednostkę niczym nieuzasadnionych procesów, bez obowiązku ponoszenia kosztów na rzecz strony wygrywającej.

Z tego względu Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu sądu meriti, że w przedmiotowej sprawie powód, z uwagi na swój status, nie powinien ponieść żadnych kosztów na rzecz pozwanego Longina Siemińskiego. Niemniej jednak za uprawnione co do zasady uznał zastosowanie wobec strony powodowej art. 102 k.p.c. i zwolnienie jej z części kosztów, które obowiązana jest uiścić tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.

W ocenie Sądu odwoławczego zasadne będzie zasądzenie od powoda połowy kosztów należnych pozwanemu z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego określonych na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), tj. kwoty 3.600 zł. Sąd Apelacyjny wziął bowiem pod uwagę okoliczność, że powód działał w interesie ogólnym i celem postępowania była zgodność umowy z przepisami prawa, po drugie zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa była utrata w toku procesu interesu prawnego do żądania stwierdzenia nieważności umowy, która została wykonana, w sprawie odbyły się tylko dwie rozprawy, a zatem dobre intencje powoda, oprócz jego statusu prawnego uzasadniają częściowe zwolnienie go od części kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Z tych względów, z uwagi na całokształt okoliczności sprawy, należało uznać, że o ile prawidłowo Sąd Okręgowy zastosował art. 102 k.p.c., o tyle niezasadne było zupełne nieobciążanie strony powodowej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie w pozostałej części.

Kierując się takimi samymi względami przy orzekaniu o kosztach postępowania zażaleniowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 12 ust. 2 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) obciążył powoda połową przedmiotowych kosztów, czyli

kwotą 168 zł (pełne koszty postępowania zażaleniowego, na które składają się opłata od zażalenia i koszty zastępstwa procesowego to kwota 672 zł, pozwany wygrał zażalenie w 50%, co daje kwotę 336zł należną na jego rzecz i z tego połowa, zasądzona na podstawie art. 102 k.p.c. to kwota 168zł).



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność świadczy
[Signature]
Starszy Sekretarz